

## Temat: Ściąganie, podpowiadanie, wagary a solidarność wobec siebie i innych.

Szkoła uczy, rozwija, daje nam to, co najcenniejsze, czyli wiedzę, rozbudza w nas ciekawość... Niestety nie wszyscy tak to odbierają.

Ile razy zadajemy sobie pytanie „Po co nam to? Po co się tego uczyć, skoro i tak nam się to nie przyda?”

Idąc tym tokiem rozumowania, zaczynamy oszukiwać i ściągać (poniekąd buntować się) – byle zaliczyć i przejść dalej, nie mieć zaległości... Albo zaczynamy wagarować, bo coś nam się nie podoba.

### Co złego jest w podpowiadaniu i ściąganiu?

Nie ma nic złego w tym, że zdarzy nam się pomóc koledze, który stoi nieprzygotowany przy tablicy i czeka na jakąkolwiek podpowiedź... Lub w tym, że czasem damy komuś odpisać pracę domową. Takie sytuacje się zdarzają, możemy zaliczyć je do plusów, jednak jeśli taka pomoc nie jest jednorazowa, a nagminna, to niestety budzi niechęć i powoduje, że czujemy się wykorzystywani.

Ściąganie, jak i podpowiadanie było, jest i zapewne będzie... Nie możemy tego przypisać tylko tym uczniom, którym nauka nie idzie dobrze, bo z takich form „pomocy” zdarza się korzystać nawet najlepszym, ale zaznaczmy słowo „zdarzy”.

### Czym jest ściąganie i podpowiadanie dla ucznia?

Z punktu widzenia młodych ludzi podpowiadanie to pomoc koleżeńska, z kolei ściąganie to umiejętność radzenia sobie.

Zatem, czy ściąganie i podpowiadanie, to wyraz zaradności uczniów? Czy może zwykła nieuczciwość? Oszustwo? Jak to się ma wobec innych? Wobec nauczycieli czy pozostałych uczniów?

Z definicji Wikipedii: ściąganie to „przypadek oszustwa dokonany podczas egzaminów lub testów przez osobę egzaminowaną, polegający na zastosowaniu w ich trakcie niedozwolonej pomocy”.

I wszystko zaczyna stawać się jasne...

### Czym są dla uczniów wagary?

Zapewne wolnością od obowiązków, czasem dla siebie, luzem.

Dlaczego młodzi wagarują? Czasem przez brak przygotowania do zajęć, innym razem przez lekceważący stosunek do nauki i nauczycieli, bunt, być może strach czy lęk przed nauczycielem lub oceną niedostateczną (np. kolejną z rzędu) czy zaległościami w nauce.

Dorośli patrzą na te sytuacje zupełnie inaczej, dla nich wagary to zwykły **brak szacunku dla nauczycieli i ich pracy.**

Nie jest sprawiedliwe, kiedy jedni uczniowie przychodzą na zajęcia przygotowani, poświęcają czas nauce, chcą się uczyć, podczas gdy drudzy wykazują się minimalizmem i korzystają z tzw. „pomocy naukowych”. A także wagarują i mają **lekceważący stosunek do nauki**, po czym przychodzą na lekcje i swoim nieodpowiednim zachowaniem zmuszają nauczycieli, by uwagę skupiali na nich zamiast na prowadzeniu lekcji.

## Uczymy się dla siebie!

To zdanie każdy z nas słyszał wielokrotnie. Zatem uczmy się dla siebie, szanując siebie nawzajem.

Jako ciekawostkę dodam, że ściąganie w innych krajach jest surowo zabronione, ponieważ obniża renomę szkoły i jest dla uczniów powodem do wstydu.

**Na koniec zadajmy sobie kluczowe pytanie: „Jaki miałbyś stosunek do lekarza, do którego chodzisz, wiedząc, że ściągał na egzaminach”?**

Zdarza się też, że ci, którzy nie uczą się, ale zyskują dobre oceny i przechodzą z klasy do klasy wyłącznie poprzez oszukiwanie, mimo braku wiedzy, stoją na równi z uczniami ambitnymi... I to także jest nie fair.

Artykuł ze strony do kariery.pl Autor: Marta Szymańska – wychowawca 15-24 HP Wolsztyn  
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Ściąganie>